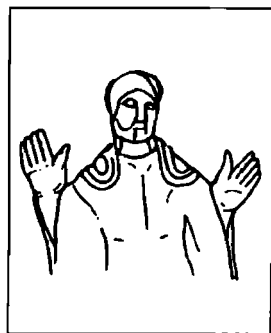


LITURGIA



Liturgia Sacra 14 (2008), nr 2, s. 267–278

Ks. BOGUSŁAW NADOLSKI
Poznań

AUCTORITAS EPISCOPI W LITURGII

W niniejszym przedłożeniu pragnę podjąć zwięzłe refleksję, od strony zasad, nad pochodzeniem i istotą władzy biskupa w najpełniejszym samourzeczywistnieniu się Kościoła w liturgii. Kościół bez liturgii nie byłby Kościołem.

Trzeba najpierw powiedzieć o wewnętrznej *autoritas* liturgii¹. Prawem, które kieruje liturgią, jest najpierw wierność intencjom Chrystusa ujawnionym w Nowym Testamencie, a następnie podyktowane przez prawo modlitwy, prawo otrzymane i rozwijane przez Tradycję w celebracjach liturgicznych. Jeżeli liturgia – *lex orandi* jest wyrazem *legem credendi*, to pomiędzy nimi stoi przede wszystkim autorytet Pisma Świętego odnoszący się do jednego i drugiego.

Równocześnie liturgia ze swej natury jest eklezjalna, jest wydarzeniem *par excellence* eklezjalnym. Ten charakter wyraża się w liturgii w formie „my”, tak charakterystycznej w modlitwach. To „my” stanowi podmiot liturgii i jej celebracji. Dlatego „kaprysy” indywidualne nie powinny mieć miejsca w liturgii. Charakter eklezjalny nie stoi w opozycji z darami i talentami każdego z członków Ludu Bożego. To pierwsze i niezbywalne prawo liturgii komplementuje instancja zewnętrzna, która posiada prawo w odniesieniu do celebracji liturgii.

¹ P. DE CLERCK, *Existe-t-il une loi de la liturgie?*, RTL 38 (2007), 187, 199 (autor przeanalizował problem wychodząc od: *Lex credendi – lex orandi*).

Mimo rozpracowanego przez Sobór Watykański I obrazu biskupa, zwłaszcza papieża, Pius XII w przemówieniu do biskupów z 31 maja i 2 listopada 1954 r. wezwał teologów do pogłębiania teologii episkopatu². W 1962 r. prawie w przeddzień *Vaticanum II* opublikowano w Paryżu w wydawnictwie *Du Cerf*, pod redakcją Y. Congara i B.D. Dupuy'ego, dominikanów, opasły, bo liczący 831 stron, tom pt. *L'episcopat et l'Eglise universelle*.

Sięgnięto oczywiście do tradycji. Wynika z niej, że pierwszym autorem wypowiadającym się o biskupstwie był Klemens Rzymski³, który w związku z nieprzyjemną sytuacją zaistniałą w gminie w Koryncie z naciskiem podkreślił boskie ustanowienie hierarchii w Kościele. Biskupi i diakoni są mandatariuszami Boga i Chrystusa. Ich funkcja jest podwójna: „służyć (*leiturgein*) trzodzie Chrystusa” i „ofiarować dary”, czyli biskup jest pasterzem i kapłanem. Posługi te nie są identyczne. Najpierw biskup jest pasterzem, staje się nim zanim składać będzie dary.

Ignacy Antiocheński w Liście do Kościoła w Trallan (3,1) porównuje biskupa do Ojca niebieskiego. Według niego nie jest to tylko metafora. Wyrażenie to posiada teologiczną głębię. Biskup rodzi Chrystusa w Kościele, daje życie Boże ludziom poprzez przepowiadanie słowa Bożego i ofiarę eucharystyczną. Celem posługi biskupa jest budowanie ludu kapłańskiego. Cała struktura hierarchiczna Kościoła jest w służbie kapłaństwa wiernych. W tym wymiarze zrozumiąta jest szczególna troska o kapłanów–prezbiterów, tym większa, im aktualniejsze jest zagrożenie w trwaniu w wierności Chrystusowi–Arcykapłanowi. W tym duchu należałoby rozwinąć również myśli św. Ireneusza z Lyonu, Hipolita, Tertuliana i św. Cypriana.

W znaczącym świadectwie liturgicznym, jakim jest *Diataxeis* (Tradycja Hipolita)⁴, w którym w modlitwie święceń biskupa odnajdujemy prośbę o wylanie Ducha Świętego na nowo wybranego, aby otrzymał władzę rządzenia, a tym samym kwalifikacje pasterza i arcykapłana, znajdujemy słynne wyrażenie *Pneuma hege-monikon* – Duch mocy i siły przewodniczenia. Wyjaśniają to wydarzenia nad Jordanem podczas chrztu Jezusa (Łk 4,14) — Jezus powrócił do Galilei „w mocy Ducha”. Podobnie w Dz 1,8 — „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc”.

Wyrażenie *hege-monikon* pochodzi bezpośrednio z *Septuaginty*, z Ps 50,14, i posiada zabarwienie stoickie. Pojęcie to jest terminem technicznym w fizyce, psychologii i etyce w tej filozofii. Wskazywało na rację (*logos*, rozum), na inteligencję uniwersalną i boską, immanentną w świecie, jednoczącą, unifikującą i rządzącą światem. Mówiono o *hege-monikon* świata. W tym sensie Filon twierdził, że mądry jest szefem i królem na mocy *hege-monikon*, dzięki niemu zdobywa dosko-

² *Documentation Catholique*, nr 175, k. 705–710 i nr 1186, k. 1427–1438.

³ Zob. *List do Kościoła w Koryncie*, w: *Pierwszi świadkowie*, Kraków 1988, s. 61nn.

⁴ B. BOTTE, *La tradition Apostolique de Saint Hippolyte*, Münster 1963, s. 7–11.

nałość. Nic dziwnego, że w chrześcijaństwie *hegemonikon* odniesiono do Ducha Świętego⁵.

Współcześnie powraca się do „redefinicji” władzy biskupa, biorąc pod uwagę pewne tendencje, a może znaki czasu. Mam na myśli najpierw świadomość społeczeństw zindywidualizowanych, atomizujących się, w których powtarza się do znużenia słowo „demokracja”, które chcą same określać swoje istnienie — i „każdy śpiewa swoją piosenkę”; chodzi o społeczeństwo „bez ojca i matki”, kreujące samo swoją przeszłość, bez uznawania przeszłości.

Drugie zjawisko to eksplozja dialogu, nieustannej potrzeby dialogu, który wywodzi się z samego dialogicznego charakteru objawienia i dialogu między osobami Trójcy Świętej. Dialog w konsekwencji uważa się za nakaz Boży.

Współcześnie szuka się innego słowa zamiast „władza”. Padają propozycje: „rządzenie”, ale i ono nie jest lepsze, albo „hierarchia pastoralna”, jest to lepsze, bo „pastoralna” jest pojęciem biblijnym, a „hierarchia” pochodzi od Pseudo Areopagity, z okresu konfliktów V i VI w. Innym pojęciem jest „autorytet”, które posiada szerokie znaczenie. *Auctoritas* — słynny tekst Gelazego I z 494 r. *Duo quippe sunt*, określa *auctoritas* jako prawo, które posiada osoba dla określania czegoś w życiu innych osób⁶. Wyniki kwerendy historyczno-patrystycznej byłyby ciekawe, zasługują na oddzielne omówienie.

Próbując naświetlić interesujące nas zagadnienie, sięgnijmy do Księgi Ksiąg. Znajdujemy w niej wyrażenie greckie *exousia*. Słowo stanowi przedmiot wielu skojarzeń. Marek ewangelista odnotował, że nad nauczaniem Jezusa w Kafarnaum zdumiewali się słuchacze, „uczył ich bowiem jak Ten, który ma moc (*exousia*), a nie jak nauczyciele Prawa” (Mk 1,22). Ta moc Jezusa zauważana i podziwiana była w Ewangelii wielokrotnie.

Wyrażenie greckie *exousia* wiąże się i z autorytetem, i z władzą, z możliwością działania.

W Nowym Testamencie słowo *exousia* jest nieczęste, występuje 108 razy, najczęściej w Apokalipsie św. Jana (w *Septuagincie* ok. 400 razy). Jezus posiada władzę nad demonami, władzę odpuszczania grzechów, nawet władzę ponad przepisami Tory; w epizodzie oczyszczenia świątyni wykazuje swoją władzę, swoje prawo (por. Mk 11,28). Światło na właściwe rozumienie *exousia* rzuca Ewangelia św. Jana. Swojej władzy używa Jezus jednak nie dla sądzenia, lecz dla ratowania, Jego władza nie jest jak panujących, ale jest władzą absolutnej wolności w służbie dla świata. Posiada wolność dania życia i odebrania go. Jego misterium paschalne jest wypełnieniem wizji Daniela (Dn 7,14) — „została Mu dana władza i cześć, i królestwo, i wszystkie narody, ludy i języki Mu służyły”⁷.

⁵ O. PERLER, *L'évêque représentant du Christ, selon documents des premières siècles*, w: *L'épiscopat et l'Eglise universelle*, Paris 1962, s. 60–64.

⁶ Cyl. za Y. CONGAR, *Autorité, initiative, coresponsabilité*, LMD 97 (1969), s. 35.

⁷ O. BETZ, *exousia*, TBNT 2, Wuppertal 1979, s. 926–929.

Charakterystycznie, że św. Paweł argumentuje np. przy wydawaniu nakazów (1 Kor 7,10.17) nie tyle władzą apostołską, lecz odwołuje się do swego doświadczenia, do łaski (i ja mam Ducha Bożego), do otrzymanych darów. Barnaba Cypryjczyk (List Pseudo-Barnaby I, 8; IV, 6, 9) mimo posiadanej wiedzy i tytułu doktora, pomiędzy chrześcijanami chce być jednym z nich, chce przemawiać w imieniu swojej miłości.

Spróbujmy zatem bliżej syntetycznie określić zasady *auctoritas* biskupa.

1. Pierwsza zasada *auctoritas* biskupa

Istnieje uderzająca różnica pomiędzy ujęciem *auctoritas* biskupa przez Sobór Trydencki a *Vaticanum II*. Pierwszy wywodzi je od hierarchii w kierunku ludu, ciała Kościoła poprzez posłuszeństwo i oddziela Kościół nauczający od Kościoła nauczanego. *Lumen gentium* natomiast na nowo otwiera eklezjologię Ludu Bożego, obiera odwrotny kierunek — od ciała Kościoła do hierarchii poprzez autorytet misteryjny, który przekracza i jedno, i drugie. Rozdział o Ludzie Bożym w Konstytucji dogmatycznej o Kościele posiada decydujące znaczenie i umieszczony jest przed *de sacra hierarchia*. Takie ujęcie stanowi nie tyle innowację, ile raczej renowację, powrót do początków. Taki bowiem porządek znajdujemy w pierwszych wspólnotach Kościoła. Całość — wspólnota, jawi się jako pierwsza, a w niej posługujący — minister, a to ostatnie pojęcie oznacza i posługę, i zasługę. Czytamy o autorytecie dwunastu, o „starszych” we wspólnocie, u św. Pawła, czytamy o uzupełnieniu kolegium apostołów po odejściu Judasza.

Uzasadnienie *auctoritas* wynika z charakteru osoby kolektywnej, z jej w pewnym sensie bezradności i opuszczeniu. Jezus głęboko się wzruszył, został poruszony, litował się nad ludem, bo są jak owce bez pasterza (Mt 9,36). I to jest zdanie kluczowe w rozumieniu naszego zagadnienia, potrzebny jest pasterz, który prowadzi (rządzi), harmonizuje, promuje porządek społeczny, troszczy się o dobro wspólne, którym jest zbawienie. Z woli Jezusa tworzy się grupa uczniów, oddzielonych od reszty, ale to oddzielenie służy budowaniu jedności, motyw podstawowy stanowi *utilitas publica*⁸. Św. Cyprian pisał w liście do Florentiusa (Ep. 66,8): „Wiecie, że biskup jest w Kościele, a Kościół w biskupie i że ci, którzy nie są z biskupem, nie są w Kościele”. W opisie pierwotnego Kościoła wychodzenie od władzy posługującego — *ministri* nie jest brane pod uwagę⁹ Współczesna teologia sytuuje biskupów, prezbiterów i diakonów w Kościele, w posłudze dla Kościoła, nie odwrotnie. Jeżeli zatem istnieje problem, to raczej jest on natury praktycznej.

⁸ CONGAR, *art. cyt.*, s. 36.

⁹ J.P. MANIGNE, *L'Eglise en vue. Poétique de la foi III*, Paris 1996, s. 72.

Benedykt XVI w homilii związanej z nadawaniem paliuszy (w dniu 29.06.2008 r.) stwierdził, że warunkiem posługi pasterza jest miłość Chrystusa, ponad którą niczego nie powinno się przenosić. Dlatego pytanie skierowane do Piotra: „Czy miłujesz mnie?” rozbrzmiewa nieustannie w nas.

Zstąpienie Ducha Świętego potwierdza grupę apostołów. „Wylanie” Ducha nie jest kolektywne i bez różnicowania, nad każdym z nich spoczął jeden jakby język ognia (Dz 2,3). Jeszcze mocniej dostrzeżemy to w spotkaniu Zmartwychwstałego ze św. Piotrem (J 21,15-19) i w pytaniu o miłość i w zleceniu misji: „Czy kochasz mnie? Paś owce moje”, a więc dar i zadanie.

Auctoritas biskupa związana jest z sakramentem, jest więc z aktem Boga. Konstytucja o Kościele precyzuje: „Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu świecić służył” (nr 9).

2. Duga zasada *auctoritas* biskupa

Zasada Ludu Bożego to pierwsze założenie, zasadniczy punkt wyjścia w refleksji nad *auctoritas* biskupa. Kolejnym założeniem to zasada człowieka osobowego.

Tym, co wybitnie różniło chrześcijaństwo od starożytności pogańskiej, jest właśnie człowiek rozumiany jako osoba, afirmacja osoby i jego wolności otrzymanej przez łaskę. Człowiek stworzony przez jedyne Boga, choć w trzech Osobach, stworzony jest jako osoba na podobieństwo Boga, bo Bóg Stwórca jest *par excellence* Osobą. Filozofia pogańska natomiast patrzyła na człowieka jako na mikro-kosmos, skrót kosmosu. Wspaniała łączność: Lud Boży, a w nim człowiek–osoba, wspólnota braterstwa. One są zasadą instytucji Kościoła rozumianego jako *communio personarum*, wspólnota osób, w której wszystkie części są co do godności równe (na mocy chrztu), są żywe i aktywne.

Jest to wspólnota hierarchiczna, strukturalizowana na bazie sakramentalnej, wspólnota o wielości uzdolnień, charyzmatów, powołań, różnego stopnia współodpowiedzialności. *Auctoritas* jest faktem hierarchicznym sytuującym się całkowicie w komunii braterskiej ochrzczonych¹⁰. Zasada ta wiąże się z soborowym zwrotem antropologicznym w teologii w oparciu o misterium inkarnacji.

Dla pojmowania *auctoritas* oznacza to w konsekwencji odpowiedzialność za człowieka (tak rozumiał miłość E. Levinas), stąd *auctoritas* bardziej znaczy funkcję (posługę) niż godność, godność rozumiana zresztą nie jako prawo do nakładania obowiązków, ale jako obowiązek służby, który aby mógł być wykonany, przywo-

¹⁰ Tamże, s. 46–50.

łuże pewne prawa, ze względu nie tyle na przeszłość, ile w trosce o przyszłość i wspólne dobro.

Charakter władzy biskupa określają więc dwie podstawowe zasady. Y. Congar¹¹ określa jej strukturę, we wspomnianym artykule, jako *secundum sub et supra* Ciała Kościoła, jako wezwanie Boże urzeczywistnione w sakramencie święceń.

3. Poetyka wiary autorytetu

Zlecone w święceniach biskupa zadanie przekracza ramy funkcjonalności, jest to zadanie dla posługi, która jest ze swej natury funkcjonalna, nie może być zredukowane do samej funkcji, gdyż winna mieć wymiar twórczy, pełen inwencji i inicjatywy (por. wybór diakonów — spowodowany koniecznością posługi stołów)¹², zawsze w służbie ciała, ciała rozumianego nie jako instytucja, ale „ciała” w sensie organizmu z całą jego rodnością członków. „Jeśli bowiem ktoś nie umie kierować własnym domem, jak będzie dbał o Kościół Boga” (1 Tm 3,5). *Auctoritas* zatem pozostaje zawsze w służbie drugiego, a nie nad drugim. Np. Orygenes w Homilii do Izajasza VI,1: *Qui vocatur ergo ad episcopatum, non ad principatum vocatur, sed ad servitium totius ecclesiae*; Tertulian: *nec imperio praesidere sed ministrare* (*De pudicitia* 21). Natomiast św. Bernard czyni ciekawe rozróżnienie pomiędzy *dominium* i *ministerium* (*De officio episcopi*, c 1, 3, PL 182,812), chodzi zatem o *cura* – troskę, nie o *dominium*. Św. Tomasz z Akwinu rozumie episkopat jako „konsekrację do życia miłością Chrystusa w całkowitym i definitywnym darze samego siebie w szukaniu zbawienia innych” (*De perfectione vitae spiritualis*, c. 16 i 24; II a, IIae q. 185, a. 4). Takie rozumienie omawianej problematyki Y. Congar nazywa klasycznym w Kościele, gdyż wyraża ono ideał katolickiego biskupa. Ideał w znaczeniu idei, która inspiruje w działaniu „dla”

Życie poucza, pisał G. Bernanos¹³, że nikt nie jest pocieszony, jeśli sam najpierw nie pocieszał, niczego nie otrzymujemy, jeśli uprzednio nie dawaliśmy. Między nami istnieje tylko wymiana. Sam Bóg jest tym, który daje. Stwierdzenie to pozwala zrozumieć zadanie hierarchii jako służby.

Trzeba brać na serio stwierdzenia Jezusa o niewolniku, „bo kto by chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,26). Jezus przypomina reguły miłości, jako fundamentalną rzeczywistość nowego braterstwa, nawet relatywizuje miłość do ojca według ciała, że trzeba mieć w nienawiści ojca, aby pójść za Chrystusem (por. Łk 14,26), a także ojcostwo duchowe: „nikogo też na ziemi nie nazywaj-

¹¹ CONGAR, *art. cyt.*, s. 49.

¹² *Tamże*, s. 50.

¹³ *Les enfants humiliés*, Paris 1949, s. 36.

cie waszym ojcem, jednego bowiem macie ojca, Tego w niebie” (Mt 23,9). Istnieją relacje braterstwa i przyjaźni: „już was nie nazywam sługami, lecz przyjaciółmi”, dlatego *autoritas* wiąże się ze słowem „sługa”, i to nawet z „nieużytecznym sługą” (Łk 17,10) Posługa biskupa posiada radykalny i diagonalny charakter. Podstawową jej funkcją jest zapewnienie jedności dobra wspólnego. Może być ona rozumiana na dwa sposoby: jako jedność ustanowiona i dana, wówczas zadanie polega na podtrzymywaniu jej, a także jako jedność rozumiana, jako troska i staranie w perspektywie przyszłości, a więc animacja, harmonizacja wysiłków w konfrontacji z rodzącymi się problemami.

Na wszystkich poziomach Sobór Watykański II chce zastąpić wykonywanie *autoritas* w sposób samodzielny przez wprowadzenie struktur współodpowiedzialności:

- Stolica Apostolska – Synod Biskupów,
- w odniesieniu do biskupa – konferencje episkopatu,
- na poziomie prezbiterów – rada kapłańska,
- zakony męskie i żeńskie – konferencja wyższych przełożonych zakonnych, unie generalne przełożonych zakonnych,
- chrześcijanie świeccy – rady duszpasterskie.

W związku z posługą biskupa może pojawić się problem paternalizmu. Wprawdzie św. Paweł nazywa siebie ojcem i matką chrześcijan, którym głosił Ewangelię (1 Kor 4,15; Ga 4,19), ale nie utwierdza ich w pozycji synów. Jeśli Paweł i Jan używają słowa „syn”, to jako wyraz troskliwości, czułości apostoelskiej, bo duchowe ojcostwo nie rodzi synów, lecz braci, prowadzi do uczestnictwa w budowaniu wspólnego dobra, jednak w zależności od Jedyne Ojca. To jest podstawowe wymaganie ontologii chrześcijańskiej. Przysłowie arabskie mówi: „Gdy twój syn wyrósł, uczyn go twoim bratem”.

W rażącej sprzeczności z takim pojmowaniem *autoritas* stoi klerykalizm. W praktycznym sprawowaniu *autoritas* potrzebny jest złoty środek, bo człowiek potrzebuje pokarmu i przerwy między posiłkami, upału i chłodu, pracy i odpoczynku.

Autoritas winna być zawsze wyzwalająca, zgodnie z nakazem: „cokolwiek rozwiązesz na tej ziemi”, promującym wolność człowieka.

Teolog Jean Pierre Manigne, rozważając omawiany temat, pisze o milczeniu posługi (*silence ministerielle*)¹⁴. Rozumie ją jako przestrzeń wewnętrzną, w której może dokonać się spotkanie, wymiana pomiędzy wewnętrżnością i transcendencją. Przykładem może być subtelność spojrzenia Maryi, która wśród hałasu rozbawionych weselników umiała dostrzec kłopoty zaopatrzeniowe. Podobnie P. Laberthon-

¹⁴ MANIGNE, *dz. cyt.*, s. 50.

nière¹⁵ podaje charakterystyczną uwagę: „Wykonywanie władzy w ogólności jest tylko jedną z form tego, co mamy czynić jedni dla drugich, i jedni przez drugich” Wykonywanie posługi hierarchicznej nie jest tylko zespołem czynów, czy wykonywaniem przywilejów swojej funkcji. Autorytet w Kościele jest zawsze autorytetem chrześcijańskim, u jego podstaw leży wspólne powołanie, wspólne dobro, jakim jest zbawienie.

4. Odpowiedzialność i współodpowiedzialność liturgiczna biskupa

Do *Vaticanum II* odpowiedzialność była ściśle określona Kodeksem Prawa Kanonicznego. Tylko do Stolicy Apostolskiej, głosił kan. 1257, należało kierowanie liturgią (użyte jest słowo *ordinare*) i aprobowanie ksiąg liturgicznych. Do biskupa należało czuwanie nad wykonaniem przepisów liturgicznych (kan. 1261 & 1). Instrukcja *De musica sacra* (3 wrzesień 1958 r.) Piusa XII wniosła maksimum rygoru prawniczego w określenie liturgii.

Po Soborze Watykańskim II nastąpiły pewne zmiany. *Lumen gentium* powraca do odpowiedzialności biskupów w ramach Ludu Bożego. Dokument ten reprezentuje eklezjologię współodpowiedzialności i odpowiedzialności, odpowiedzialności uczestniczącej — jak to określił P.M. Gy¹⁶. Jeszcze mocniej podkreśla to Konstytucja liturgiczna (nr 22) i Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele (nr 15), w których mowa jest o *munus sanctificandi* biskupów, a więc również o ich odpowiedzialności liturgicznej i sakramentalnej. Z Konstytucji liturgicznej dowiadujemy się, że prawo kierowania sprawami liturgii (wyrażenie *moderare*, nie *ordinare*) w ustalonych granicach należy także, zgodnie z prawem, do biskupa i do prawnie ustanowionych Konferencji Biskupów. W Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów czytamy, że biskupi są krzewicielami, kierownikami i stróżami całego życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele (w tekście oryginalnym: *moderatores, promotores et custodes*). Określenia nawiązują do 1 Kor 4,1 — „niech nas każdy uważa za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Bożych”. Podobne zadania biskupów określa trzecia Instrukcja dla wykonania Konstytucji liturgicznej (5 wrzesień 1970 r.). Znajdujemy tam słowa: „Biskupi są głównymi szafarzami tajemnic Bożych, jak też kierownikami, krzewicielami i stróżami życia liturgicznego, do nich należy bowiem kierować, rozporządzać, zachęcać, niekiedy strofować, a zawsze objaśniać, tłumaczyć wykonywanie należnego odnowienia, a zarazem rozważać i naradzać się” (*moderari, dirigere, instimulare, quandoque etiam arguere, semper vero illustrare rectae renovationis executionem, pariterque consulere*).

¹⁵ *La notion chrétienne d'autorité*, Paris 1955, s. 34.

¹⁶ *La responsabilité des évêques par rapport au droit liturgique*, LMD 112 (1972), s. 10.

Czego uczy nas historia?

Problem nadający się do oddzielnego omówienia, dlatego w ogólnych zarysach przedstawimy kilka uwag. W *Konstytucjach apostołskich* z końca IV w. przepisy przykazują, by wierni traktowali biskupów jak ojców, jak panów, jako dobroczyńców, jako sprawców szczęścia, ale także domagają się usunięcia nieodwołalnie pożyczania na procent, okazywania pogardy stworzeniom boskim przez niejedzenie mięsa i niepicie wina w święta. Natomiast *Kanony apostołskie* (IV w.) zabraniają „gry w kości, jedzenia (poza koniecznością) w gospodzie, niedbałość o niższych duchownych, bicie grzesznika, aby wymusić na nim poprawę”

Po etapie improwizacji, w złotym okresie patrystyki, to biskupi byli twórcami tekstów liturgicznych. Św. Bazyli napisał modlitwę eucharystyczną dla swego Kościoła, papież Leon Wielki tworzył modlitwy prezydenckalne, św. Ambroży był genialnym twórcą hymnów dla umocnienia ortodoksji. W Rzymie, którego historię najbardziej znamy, zachodziła różnica pomiędzy liturgią kurii papieskiej a kościoła (tzw. *tituli*), które z pewnym opóźnieniem przejmowały z liturgii papieskiej, ale także ulegały wpływom innych Kościołów. Okres VIII–XVI w. stanowi pole działania lokalnych synodów, wzajemnych zapożyczeń, konsultowania papieża. Ale interwencje papieża w wiekach średnich są raczej rzadkie.

Uczestnicy Soboru Trydenckiego decydując się na wydawanie Mszału i Breviarza, wspólnych dla całego Kościoła, zrezygnowali z *moderatio liturgiae*, zarezerwowali ją papieżowi, sami ograniczali się do prośby o pozwolenia, a nie decydowania. W sprawach liturgii decyzja zatem należała do papieża (Kongregacji Rytów). Wyłomem było stanowisko biskupów francuskich odnośnie do liturgii neogallikańskiej, co spotkało się z negatywną oceną, także na *Vaticanum II*.

Okres potrydencki charakteryzuje słowo „rubrycyzm”. O pojmowaniu niech świadczą choćby takie fakty: biskup Nancy, przyszedł kard. Lavigerie, zwolnił swego wikariusza generalnego za opuszczenie rubryki, a jeden z biskupów, misjonarz w Oceanii, zapytywał Kongregację Rytów, czy zobowiązany jest nakładać wszystkie szaty biskupie i mitrę, gdy jest bardzo gorąco i maksymalna wilgotność, a wejścia do kaplic bardzo niskie, że trudno wejść w mitrę.

Nie należy jednak rubrycyzmowi przypisywać samych ujemnych cech. Uderzyło mnie stanowisko w tym względzie tak zasłużonego znawcy liturgii, jakim był niewątpliwie P.M. Gy (zm. 2004 r.), który twierdził, że nacisk na „etykietę” liturgii łączył się z kulturą ówczesnej epoki, podobnie jak współcześnie to czynimy. Zachowanie rubryk było drogą dla wierności Kościołowi szczególnie po zniesieniu ksiąg neogallikańskich¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 18.

Skoro biskupi mają być *promotores et custodes* życia liturgicznego, to ich troska generalnie dotyczy liturgii rozumianej w duchu szerszej współcześnie rozumianego prawa *lex credendi – lex orandi*. Wydaje się, że generalnie nie można w Polsce mówić o nieprzemyślanych działaniach w liturgii, pewne „wysoki” w terenie pojawiały się także wcześniej. Natomiast można pytać:

- Czy nie za mało cenimy nasze *lex orandi*? — pytanie być może za późno postawione;
- Czy nie za mało uwzględniamy rozeznanie współczesnej rzeczywistości, a w konsekwencji zasady inkulturacji, a także związku liturgii z martyrią i diakonią, tym więcej, że formalną zasadą odnowy liturgii jest uczestnictwo wiernych – *actuosa participatio*? Współcześnie jednak coraz częściej podkreśla się zadanie biskupa poznawania swojej diecezji w kontekście owocnego udziału w misterium zbawienia.
- w odniesieniu do *ars celebrandi*, która przecież stanowić winna wyraz współczesnej antropologii, ciągle za mało doceniamy fakt, że gesty mówią, że sprawowanie liturgii jest publiczną teologią, tym bardziej, że powtarzaną. *Öffentliche Theologie*¹⁸ rozumie liturgię właśnie jako akt publicznej teologii. Wszystko w liturgii, przez swoją *veritas personae, veritas rerum*, głosi *Fidem quae et Fidem qua*. W szczególności opartą na fundamencie Jezusa Chrystusa — Jego misterium paschalnego. *Öffentliche Theologie* to coś więcej niż *lex credendi statuat legem orandi*. Żąda ona świadomej interpretacji liturgii, zakotwiczonej w tradycji, w korespondencji do publicznego życia wspólnoty; liturgia jest nauczaniem prawdy.

Takie rozumienie liturgii nabiera szczególnie ważkiego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę dokonujące się zmiany w społeczeństwach i ich konsekwencje dla wiary. Należą do nich pluralizm czy nawet hiperpluralizm, a w konsekwencji fragmentaryzacja, prywatyzacja, indywidualizacja, sekularyzacja religii i społeczeństwa, dystansowanie się od metanarracji na korzyść mikronarracji, jako szansy w dominującym eklektycyzmie. Liturgia, jako publiczny akt, jest przepowiadaniem także przez ryt. Dowolności indywidualistyczne nie powinny być tolerowane.

Troska biskupa o liturgię dotyczy szczególnie życia sakramentalnego (do czego odnosi się wyrażenie *dispensator*); ciekawie, że protestancki znawca historii tego problemu, Rudolf Sohm, podkreślił fakt, że dawne prawo kanoniczne zajmowało się przede wszystkim sakramentami¹⁹. Zresztą Akwinata zauważył: *Fundamentum cuiuslibet legis in sacramentis consistit* (IV Sent. D.7,9,1 q.a 1 ad I.). Zadanie biskupa dotyczy konkretnie jakości przepowiadania (homilia, nie kazania), przygotowania do sakramentów, problem nabożeństw słowa Bożego przed np. sakramentem pokuty (list Konferencji Biskupów Chorwacji w odniesieniu do chrztu — zakaz udzielania

¹⁸ F. FOLEY, *Der Gottesdienst als öffentliche Theologie*, LjB 57 (2007), s. 160–186.

¹⁹ Zob. Y. CONGAR, *Rudolf Sohm nous interroge encore*, RSPT 57 (1973), nr 2, s. 263–294.

chrztu dzieciom nie należącym do parafii spowodowany uniknięciem przygotowania; odłożenie chrztu, gdy nie ma gwarancji wychowania chrześcijańskiego).

Podkreśla się świadomość biskupa, że jego misja nie jest personalna, lecz Boska, jego słowo nie jest jego słowem, lecz słowem Ojca dla ludzi (por J 14,10,24). Że jego najwyższe kapłaństwo nie jest funkcją honorową, lecz służbą, obowiązkiem, zgodnie ze słowami święceń biskupich w modlitwie galijskiej: *sacerdotium ipsum opus existimet, non dignitatem*

Etos *auctoritas episcopi* znajduje swoją naczelną normę w Jezusowym „Ja jestem Pasterzem” W Pierwszym Liście św. Piotra (1 P 4,10) czytamy: „Służcie jedni drugim takim darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Boga”, w oryginale mamy: „jako piękni szafarze” – *hos kaloi oikonomia* — piękno sprowadzane przez dobro, „piękny” jest z Boga, piękno — owocem miłości.

Piękny Pasterz — „jam jest Pasterz piękny” — wyrazić można w charakterystycznych antynomiach²⁰, w których biskup Hippony się lubował:

- *praesse – prodesse* – przewodzić, znaczy: być użytecznym, pomagać;
- *utilitas – utilitas ecclesiae* (Sum teolog. IIa,IIae q. 88 a. 12), *utilitas animarum, Fidelium, subditorum*. Nie jest to *utilitas* pragmatyczna, tym mniej interesowna, chodzi o dobro osoby, którym ostatecznie jest dobro duchowe i należy do porządku zbawienia. *Utilitas* odpowiada *caritas*.

W podsumowaniu należy przypomnieć, że władza biskupa (*auctoritas episcopi*) w kierowaniu liturgią polega najpierw na wierności intencjom Chrystusa ujawnionym w Nowym Testamencie. Prawo modlitwy (*lex orandi*) otrzymane i rozwijane przez Tradycję ukazują celebracje liturgiczne. Liturgia zatem ze swej natury jest eklezjalna. Pierwsze i niezbywalne prawo liturgii komplementuje instancja zewnętrzna (również biskup), która posiada prawo w odniesieniu do liturgii. Rozdział o Ludzie Bożym w KK posiada decydujące znaczenie i umieszczony jest przed *de sacra hierarchia*. Takie ujęcie stanowi nie tyle innowację ile raczej renowację, powrót do początków. Taki bowiem porządek znajdujemy w pierwszych wspólnotach Kościoła, rozumianych jako *communio personarum*, wspólnota braterska, której służy biskup. Dlatego jest to wspólnota hierarchiczna, strukturalizowana na bazie sakramentalnej, wspólnota o wielości charyzmatów, posług i różnego stopnia współodpowiedzialności. Zasada ta wiąże się z soborowym zwrotem antropologicznym w teologii w oparciu o misterium inkarnacji.

Auctoritas biskupa oznacza w konsekwencji odpowiedzialność za człowieka, troska o rozwój kapłaństwa wiernych poprzez głoszenie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów. Wzorem *auctoritas* biskupa jest Chrystus Dobry (Piękny) Pasterz (J 10,11).

²⁰ Szerzej rozpracowane w: Y. CONGAR, *Quelques expressions traditionnelles du service chrétien*, w: *L'episcopat*, s. 101–132.

Auctoritas episcopi of the liturgy

Summary

In this Artikel author undertakes the problem of showing the foundations of the power of the bishop in the area of the liturgy. Fundamental is the *auctoritas* of the liturgy itself. The law, which guides the liturgy, is first and foremost faithfulness to the intentions of Christ as revealed in the Gospels and the New Testament. The law of prayer dictated by the Scriptures, law received and developed through Tradition, the celebration of the liturgy. At the same time the liturgy in its nature is ecclesiastical, it is an ecclesiastical event par excellence. The first and unwavering law of the liturgy is complemented by external instances which aid in the fulfilment of the law in relation to the liturgy.

The chapter about the People of God in *Lumen gentium* possesses a very decisive meaning and is placed before *de sacra hierarchia*. That format represents not so much an innovation however, as much as a renovation, a return to the beginnings. That kind of organization we find in the first Church communities. The whole – the community is presented as occupying the first place, within which are servants – minister — a word that means both servant and service.

The next fundament of the *auctoritas* of the bishop is the principle of man as an individual. The Church is understood as a *communio persona*, a brotherly community, in which all parts are alive and active. It is a hierarchal community, structured on a sacramental base, a community of many talents, charismas, vocations, and varying degrees of coresponsibility. This principle ties into the council's reference to anthropology in theology which has its backing in the mystery of the incarnation.

To comprehend *auctoritas* implies in consequence, responsibility for man, care for the development of the priesthood of the faithful through the preaching of the word of God and the celebration of the sacraments. The model of the *auctoritas* of the bishop is Christ the Beautiful Shepherd (Jn. 10,11).